

Wprowadzenie niemal całkowitego zakazu dotyczącego działalności hoteli oraz pozostałych obiektów zakwaterowania w Polsce w listopadzie i grudniu, jak również zapowiedź dotycząca zlikwidowania tradycyjnych ferii zimowych, uderzy w cały sektor związany z wyjazdami wypoczynkowymi. Tymczasem z informacji, które docierają do przedstawicieli branży wynika, że część obiektów, choć objęta zakazem działalności, może pozostać bez pomocy. Jak zauważa firma Sun & Snow, która zarządza wynajmem ponad 2 tys. apartamentów w przeszło 30 miejscowościach wypoczynkowych oraz miastach w Polsce, pominięte mogą zostać praktycznie wszystkie obiekty, które nie są hotelami, co wynika z... Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD).

Według opublikowanego w Dzienniku Ustaw 6 listopada rozporządzenia, od soboty 7 listopada obowiązuje zakaz działalności dla wszystkich obiektów hotelarskich, w tym pensjonatów, apartamentów, kwater prywatnych czy domków. Rozporządzenie bazuje na definicji zawartej w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych i zakazuje „krótkotrwałego, ogólnie dostępnego wynajmowania domów, mieszkań, pokoi, miejsc noclegowych, a także miejsc na ustawienie namiotów lub przyczep samochodowych oraz świadczenie, w obrębie obiektu, usług z tym związanych”. Tymczasem, jak wynika z informacji dotyczących przygotowywanych rozwiązań pomocowych - mają one dotyczyć podmiotów sklasyfikowanych w sekcji 55.10 PKD, czyli hoteli i podobnych obiektów zakwaterowania. Z kolei ponad 70 tys. obiektów w Polsce pozostaje sklasyfikowanych w sekcji 55.20, czyli jako „obiekty noclegowe turystyczne i miejsca krótkotrwałego zakwaterowania”.

„Liczymy na to, że informacje, które do nas docierają na temat ewentualnych pakietów pomocowych dla branży turystycznej są niepełne, lub doszło do przypadkowego przeoczenia, które wkrótce zostanie skorygowane. Sektor, o którym mowa, to tysiące miejsc pracy i źródło utrzymania dla dziesiątek tysięcy ludzi. W przypadku apartamentów i kwater w górach, dochody związane z okresem ferii, świąt i Sylwestra stanowiły w ubiegłych latach często ponad 30 proc. całorocznych dochodów i można się spodziewać, że obecny zakaz jest ciosem, który nie pozostanie bez wpływu na sytuację ekonomiczną tysięcy osób związanych z całą branżą” – mówi **Marcin Dumania, Prezes Sun & Snow.**

Firma Sun & Snow była zmuszona zawiesić działalność dotyczącą najmu w tym roku od 14 marca do 3 maja. Obecne obostrzenia wprowadzono od 7 listopada i mają zostać przedłużone do minimum końca styczniowych ferii, czyli do 17 stycznia 2021 r.

„W listopadzie przychody względem analogicznego okresu z poprzedniego roku w naszym przypadku były mniejsze o 75%. Pobyty służbowe stanowią bardzo niewielki odsetek i przy praktycznie zlikwidowanych feriach spadek dla nas, ale i całej branży, osiągnie ponad 95%, a mówimy tu o okresie, który odpowiada za 1/3 całorocznych przychodów. Pozostawienie wielu takich obiektów turystycznych w Polsce bez pomocy może mieć bardzo negatywne skutki nie tylko dla branży, ale całej gospodarki” – **podsumowuje Marcin Dumania.**